

Węgierski rząd ściągnie imigrantów do pracy?

11 lipca 2016

Węgierski minister gospodarki narodowej Mihály Varga przychylił się do opinii tamtejszego związku przedsiębiorców, który domaga się ściągnięcia do kraju imigrantów z powodu rzekomego braku rąk do pracy. Krytyczną opinię na ten temat wyraził natomiast inny polityk Fideszu i minister stanu Csaba Dömötör, wskazujący na duże bezrobocie wśród młodych Europejczyków.

Szef resortu gospodarki narodowej spotkał się w środę z przedstawicielami Federacji Przedsiębiorców i Przemysłowców, którzy złożyli wniosek o zwiększenie liczby imigrantów przyjmowanych przez Węgry. Pracodawcy domagają się ściągnięcia nad Dunaj wykwalifikowanych pracowników z państw trzeciego świata, bowiem twierdzą, iż na Węgrzech brakuje rąk do pracy w niektórych sektorach gospodarki, co ma przeszkadzać w osiągnięciu zadowalającego poziomu wzrostu gospodarczego. Varga stwierdził, że zgadza się z częścią postulatów przedsiębiorców, a rząd Viktora Orbána będzie pracował nad odpowiednimi rozwiązaniami, które będą jednak chronić miejsca pracy węgierskich pracowników.

Odmiennej opinii na ten temat przedstawił jednak Csaba Dömötör, minister stanu w kancelarii premiera. Polityk Fideszu zwrócił uwagę na najnowsze dane z Niemiec, które wskazują, iż jedynie 50 imigrantów podjęło pracę w największych niemieckich firmach, choć w ubiegłym roku nad Renem pojawiło się blisko milion przybyszy spoza Unii Europejskiej, co będzie kosztowało tamtejszy budżet blisko 50 mld euro w ciągu najbliższych dwóch lat. Jednocześnie Dömötör poinformował, że rząd nie uważa, aby ściąganie pracowników z państw trzeciego świata poprawiało sytuację na rynku pracy, zwłaszcza w obliczu blisko 20 proc. bezrobocia wśród młodych Europejczyków.

Wyjaśnienie w sprawie słów ministra gospodarki narodowej domaga się nacjonalistyczny Jobbik, który sprzeciwia się jakiegokolwiek imigracji i zauważa, że na Węgrzech wciąż istnieje bezrobocie, zaś wielu pracowników musi wyjeżdżać z kraju zagranicę. Jobbik zwraca uwagę, że rząd z jednej strony rozpisał referendum na temat przyjęcia przez Węgry imigrantów, których chce rozlokować Komisja Europejska, natomiast z drugiej strony sygnalizuje możliwość zatrudniania przybyszy spoza kraju.

Ewentualne ściągnięcie imigrantów skrytykowała też Węgierska Partia Socjalistyczna (MSZP), która uważa, że rządzący powinni wzmocnić pozycję krajowych pracowników. Według największego ugrupowania węgierskiej lewicowej opozycji, problemy niektórych sektorów gospodarki może rozwiązać przeszkolenie osób nie posiadających obecnie pracy.

Na podstawie: Magyarhirlap.hu

Źródło: Autonom.pl